GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 132. — W Piątek dnia 8. Czerwca 1832.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 4 Czerwca.

N. Król raczył Professorowi przy akademii budowniczéj w Berlinie, M. Meinecke, dać order Orła Czerwonego 3. kl.

N. Król raczył dotychczasowego Assessora przy Sądzie wyższym krajowym Reibnitz, mianować Radzcą sprawiedliwości i Justycyaryuszem przy Kommissyi Generalnéj w Poznaniu i patent jego własnorecznie podpisać.

Wyjechali: JO. panujący Xiążę Sachsen-Koburg-Gotha do Goty.

Naczelny Prezes prowincyi nadreńskiéj, Pestel do Koblenc.

Xiążę Koczubej do Drezna.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 1. Czerwca.

N. Pan raczył Generalnego Królewsko-Pruskiego Konsula w Warszawie Radzcę L. Szmita, ozdobić orderem Ś. Stanisława 1. kl.

Wczoraj odbył się uroczysty obrzęd założenia cytadeli w Warszawie, która mieć będzie imie błogosławionéj pamięci Alexandra Igo. Wojsko składające garnizon Warszawy, stanęło na placu koszar Alexandrowskich; około południa otoczony świetnym sztabem JO. Feldmarszałek, Namiestnik w Królestwie Polskiém, Xiążę Warszawski, objechał wszystkie szeregi, następnie odbyło się nabożeństwo, po którém Xiążę Feldmarszałek w miejscu przy dawnéj drodze do rogatek Marymonckich założył kamień węgielny, włożono oraz tegoczesne monety, rozmaite medale i tablicę miedzianą z stósownym napisem. Pocém całe wojsko w wielkiéj paradzie przeciągało przed Xięciem Feldmarszałkiem.

Dzień wczorajszy, pierwszy świąteczny ciepły i pogodny, po długich niepogodach, wywiódł z domów prawie wszystkich mieszkańców tutejszéj stolicy; w Czerniakowie od dawna tyle nieznajdowało się osób; ogrody: Saski, Fraskati, Łazienki, Unruha, Dorwilla i t. p. były napełnione.

Dnia 12. z. m. w Galicyi w okolicach Husiatyna, taki grad padał, jakiego w tych stronach najstarsi ludzie niepamiętają; szkody zrządził niezmierne.

Jutro w teatrze narodowym przedstawione będą pierwszy raz gruppy nowego rodzaju, ułożone przez baletmistrza Teszera, z 40 żywych osób, naśladujące z kolorowych szalów

burzę morską, i rozmaite nader przyjemne widoki.

Z dnia 2. Czerwca.

JO. Xiążę Namiestnik Królewski, raczył dać posłuchanie w dniu 28. z. m. w gmachu zamkowym, Deputacyi od każdego województwa, dla złożenia należytego hołdu od mieszkańców wyznania Izraelskiego wybranéj.

Na ogólném zebraniu Stowarzyszonych województwa Mazowieckiego w d. 21. z. m. odbytém, wybrani zostali na Radzców: Do Komitetu Towarzystwa Kred. Ziem. Jan Rzeszotarski, właściciel dóbr Stolniki. Do Dyrekcyi Głównéj Towarz. Kred. Ziem. Waleryan Szamota, właściciel dóbr Strachowka. Do Dyrekcyi Szczegółowéj Tow. Kred. Ziem. województwa Mazowieckiego, Jan Sadowski, właściciel dóbr Branków, Michał Łuszczewski, właściciel dóbr Jeżowa wola; Ferdynand Bieśiekierski, właściciel dóbr Pomarzany; Eustachy Marylski, właściciel dóbr Xiążnice; Szymon Wenda, właściciel dóbr Łosio wólka.

Chorzy z szpitala Sgo Łazarza, będącego od półtrzecia wieku przy ulicy Mostowéj, w tych dniach są przenoszeni do obszernéj possessyi Krzemińskiego, na placu Ś. Alexandra.

Niektórzy z członków Deputacyi od Królestwa Polskiego, już wczoraj i dziś wrócili z Petersburga.

Rzeczpospolita Krakowska.

Podpisany uznawszy, iż za pośrednictwem pism publicznych dojdzie najrychléj do wiadomości wymienionych poniżéj osób zawiadomienie o udzielonéj najłaskawiéj dla nich amnestyi i wolności powrócenia do Królestwa Polskiego; ma honor wezwać niniejszém JPP. Redempta Olechowskiego, Leona Grabiańskiego, Maryana Kamockiego, Romualda Dembowskiego, Edwarda Oraczewskiego, Alexandra Borkowskiego, Erazma Różyckiego, Franciszka Paszkowskiego, Kazimierza Kiedrzyńskiego, Brockiego i Piotra Kamińskiego, ażeby ciż celem dopełnienia przepisanych formalności do podpisanego zgłosić się chcieli. — W Krakowie, dn. 10. (22.) Maja 1832. Sztabu generalnego gwardyi Pułkownik Kotzebue.

R o s s y a.

Z Petersburga, dnia 9. Maja. (star. st.)

Przez Reskrypta Cesarskie, mianowani Kawalerami orderów: 1ggo z. m. za gorliwość w pełnieniu obowiązków i wielokrotnie dowiedzione przywiązanie do Tronu, Ś. Anny 1. kl. z koroną, Kamieniecki Rzymsko-katolicki Biskup Borgiasz Mackiewicz; — tegoż orderu 1. kl., Rzymsko-katoliccy Biskupi: Miński, Maciéj Lipski, i Łucki, Michał Piwnicki; — 24go t. m. za trudy podjęte w czasie pełnienia obowiązków Generalnego Sekretarza byłego tymczasowego Rządu Królestwa Polskiego, Radzca Sekretarz Stanu Józef Tymowski; — 27go Królewsko-Pruski Gen.-Major Rummel, i 1 Maja Augustowski Biskup Choromański.

Stósownie do Ukazu Cesarskiego z dn. 22. Grudnia 1830. r. nałożony został przez rząd gubernii Mińskiéj areszt na wszelki majątek obyw. Alexandra syna Justyna Makarewicza, z powodu znajdowania się jego w Królestwie Polskiém.

Nekrolog. — Przy końcu przeszłego miesiąca, w dobrach swoich na Podolu, jeden z zamożnych i znakomitych prowincyi téj obywateli, mąż czcigodny przymiotami duszy i umysłu, poważany od rządu, szanowany od rodaków, ukochany od licznéj rodziny i krewnych, zacny przez całe życie różnych stopni urzędnik, miły i użyteczny sąsiad, światły, ludzki, wzorowy gospodarz, Michał Sobański, w 77. roku wieku swego, przeniósł się do lepszego świata. Okoliczności kraju, oraz domowe nieszczęścia, przyspieszyły koniec dość jeszcze czerstwym dniom jego. Jemu winna okolica, w któréj mieszkał, polepszenie stanu włościan, wzniesienie dwóch kościołów i parafii z przyzwoitém ich uposażeniem, wprowadzenie wielu udoskonaleń rólniczych, otworzenie odbytu zbożowego przez zakład byłéj w Odessie Kompanii Polskiéj, ustalenie funduszów edukacyjnych przez Kommissyą Wołyńską, któréj tak długo był gorliwym i dostojnym Prezesem. Jak sam, w swéj młodości gruntownych nabył nauk, i, dla pożytecznego ich zastósowania do miejscowego gospodarstwa, zwiedził za granicą kraje przemysłowe, poznał ekonomikę i bogactwo narodów, przekonał się, że nie mnogość płodów rólniczych, ale ich rozumny odbyt, trafna wymiana, rękodzieła i handel prowadzą do zamożności kraj cały i pojedyńcze osoby, tak i młodzieży, jak i obywatelstwu naszemu radził, i do wielu pożytecznych przedsięwzięć dał przykład i zachętę. Rozpamiętywając przymioty tego męża, niemożna się oprzeć chęci porównania go z „Podstolim" Krasickiego, owym ideałem dobrego obywatela, któremu we wszystkiém dorównał, a w wielu rzeczach daleko przewyższył. Mąż ten bogobojny, pełen zasług, zostawił po sobie pamięć najchwalebniejszą, a śmiercią swoją wyrządził tamecznemu rajowi nieprędko nagrodzoną stratę.

Z dnia 12. Maja.

Przez Reskrypt Cesarski, za gorliwą służbę, mianowany Kawalerem orderu S. Alexandra Newskiego, dn. 1. b. m., Xiążę Walenty Radziwiłł.

Przez Ukazy Cesarskie do Kapituły Rossyjskich Cesarskich i Królewskich orderów, mianowani Kawalerami: Ś. Stanisława 3. kl., 25. z. m. za gorliwą służbę i przywiązanie ku prawemu rządowi, okazane czasu byłych w Polsce rozruchów, Kassyer obwodu Maryampolskiego Augustowskiego wdztwa Wilhelm Geimar; — 30. t. m. za gorliwą służbę, Sekretarz Expedytor Kancelaryi Rady Administracyjnéj Królestwa Polskiego, Marcin Gliński, i Adjunkt Archiwisty i Registrator téjże Kancelaryi Bonawentura Garszyński.

Journal de St. Petersbourg ogłosił następującą wiadomość o pracach około stawianego tu przed zimowym pałacem pomnika dla Cesarza Alexandra I.:

„Trudném było do rozwiązania zagadnieniem ustawić z matematyczną dokładnością na powierzchni płaskiéj, skałę granitową, ważącą około miliona funtów: jednakże to wykonaném już zostało. Ogromna bryła granitu, stanowiąca pierwszą posadę, wzniesioną już jest nad fundamentami, równie jak i inne stanowiące całość podstawy. I pierwsze to dzieło, będące tylko przygotowaniem do innych, sdawało się samo przedstawiać więcéj trudności, aniżeli miał ich do pokonania w Rzymie architekt Fontana, przy ustawieniu obelisku Ś. Piotra.

„Dla powzięcia należytego wyobrażenia o stawiającym się dla Cesarza Alexandra pomniku, wypiszemy tu następujące celniejsze rozmiary jego wysokości:

Stopnie podstawy	5 stóp;
Piedestał z podstawą . . .	35 „
Kolumna granitowa . . .	84 „
Kapitel z posągiem	36 „

Cały pomnik ogółem wysokości stóp 160.

„Ogromna jednorodna bryła, mająca stanowić główną kolumnę pomnika, odbitą została w granitowych kopalniach Finlandyi jeszcze w końcu roku zeszłego, i, pomimo ciężaru swojego przeszło 9,000,000 funtów, szczęśliwie spuszczoną ze skały, któréj była częścią. Od tego czasu już ją ociosano, zaokrąglono, i przekształcono w kolumnę, któréj piękny kapitel wyrobiony będzie według jedynego w tym względzie wzoru kolumny Trajana. Dla położenia jéj na okręt, usypano zachodzącą daleko w morze groblę, przedzieloną kanałem, w którym okręt stać będzie. Za jéj zaś przewiezienie na miejsce, dostateczną rękojmią pewności jest doświadczenie nabyte przy sprowadzeniu 48 kolumn Katedry S. Izaaka. Spodziewać się zatém możemy, iż umyślnie na przewiezienie pomienionéj kolumny zbudowany okręt, ciągniony przez 3 statki parowe, ukaże się z nią wkrótce pomiędzy Admiralicyą a pałacem zimowym, skąd, po ukończonéj już płaszczyznie pochyłéj, kolumna wciągniętą zostanie na miejsce, gdzie na przestrzeni 98 stóp kwadratowych, stawią dla jéj wzniesienia ogromne rusztowanie, wysokie na stóp 55.

„Ta ostatnia czynność, najtrudniejsza ze wszystkich, które ją poprzedziły, wykonaną zostanie 30. Sierpnia b. r. w dzień Ś. Alexandra Newskiego, za pomocą 1800 ludzi, którzy mają być jednocześnie do tego użyci, i tém mocniéj zajmujący stanowić będzie widok, iż, stósownie do woli N. Pana, tę liczbę ludzi przeznaczonych na wzniesienie pomnika pamięci nieśmiertelnego Monarchy, składać mają jedynie starzy żołnierze, którzy pod Jego wodzą służyli ojczyznie."

Austrya.

Z Wiednia, dnia 19. Maja.

W listach prywatnych z Stambułu z dnia 25. Kwietnia donoszą, że członkowie Dywanu w skutek najnowszych wiadomości z teatru wojny, bardzo byli potrwożeni i że natychmiast po odbytém z tego powodu wielkiém zgromadzeniu Dywanu, oddział flotty złożony z 40 żaglów, otrzymał rozkaz udać się do brzegów Syryi. W listach tych niedonoszą nic bliższego o tych wiadomościach. Jedni domyślają się wzięcia Akry, o którém mianowicie donosi list datowany 26. Kwietnia ze Stambułu, nadeszły przez Odessę; inni znowu domyślają się niepomyślnéj bitwy. Prócz tego, donoszą ze Stambułu, że Wielki Wezyr wyruszył przeciwko Bośniakom, i że w kilka dni i z téj strony muszą nadejść ważne wiadomości.

Z dnia 21. Maja.

Podług wiadomości z Gradecu, NN. Cesarstwo Jmć, wyjechali z tego miasta po ośmiodniowym pobycie; w dniu 17. rano udali się w dalszą podróż przez Lubiannę do Tryestu.

O pobycie NN. Cesarstwa Jmć w Gradecu, pisze tameczna gazeta z d. 17. Maja następujące wiadomości: W dniu 14. b. m. z południa N. Cesarzowa Jmć zwiedziła klasztor Urszulanek, była w szkole dziewcząt, kazała popisywać się onym w różnych przedmiotach i sama zadawała pytania, żądała oglądać salę chorych i znajdującym się tamże chorym wlewała pociechę. W dniu 15. rano, NN. Cesarstwo z Arcyxięciem Janem, otoczeni urzędnikami dwo-

ru, znajdowali się na nabożeństwie żałobném, za śp. N. Cesarzową matkę, naszego najłaskawszego Monarchy, odprawianém przez Xięcia Biskupa z Seckau, na którym to obrzędzie znajdowały się wszystkie władze miejscowe; z południa oglądał N. Pan trzy bataliony tamecznéj załogi z pułków: Luxem, Wimpfen in Gollner, jako téż kompanią artyleryi.

Włochy.

Z Rzymu, dnia 19. Maja.

Stósownie do wieści upowszechnionéj, Kardynał Albani wróci tu z legacyi, zaś w miejsce jego nastąpi Nuncyusz papieski, Monsignor Brignoli. — Pana Thiers stósunki ministeryalne w Paryżu, wypłoszyły z Rzymu; ochłonąwszy z zadziwienia swego nad tworami kunsztu starożytności, puścił się niespodzianie do Francyi w odmęt życia politycznego.

Niderlandy.

Z Bruxelli, dnia 25. Maja.

Onegdaj pogodzili się z sobą Pan Meulenaere i van de Weyer. Wszyscy Ministrowie zostają w dawniejszéj służbie i zatrzymują wydziały swoje.

Pozajutro Król Jmć udaje się do Compiegne; jedzie on przez Mons i Quiévrain (gdzie go Xiążę Choiseul, albo, jak inni donoszą, Marszałek Gérard przyjmować będzie), stamtąd do Valenciennes i Cambrai, gdzie nocleg odprawi. Dnia 29. zjedzie on się z Królewską familią Francyi w Compiegne; dnia 1. Czerwca powróci do państwa swego.

Powiadają, że się projekt zamęścia najstarszéj córki Króla Ludwika Filipa z Królem naszym stał przedmiotem rozwagi w radzie familijnéj i ministeryalnéj francuzkiéj i tam powszechne zyskał zadowolenie.

Journal des Flandres opiewa, że Marszałek Gérard ma sobie zlecone uroczyste ceremonie, kiedy przyszła Królowa Belgii w Valenciennes opuści granice Francyi. Wdowa po Marszałku Augereau, która teraz poszła za mąż za Pana St. Aldegonde, towarzyszyć będzie Xiężniczce Ludowice w podróży do Bruxelli.

Miasto Hasselt zostaje w stanie oblężenia.

Francya.

Z Paryża, dnia 26. Maja.

Zapewniają nas dzisiaj, powiada Dziennik Sporów, że Król Jmć Pana Dupin mianował z pewnością Prezesem Rady Ministrów, jako też Panu Thiers, z którym dzisiaj przed południem miał rozmowę, Ministerstwo obmyślił. Inni zaś twierdzą, że Pan Dupin Pana Thiers obok siebie ścierpieć niezechce.

National donosi, że pod Versailles i St. Quentin i oprócz tego nad granicą północną dwa obozy mają być założone. Zamek w Versailles ma być zamieniony na lazaret wojskowy.

Powiadają, że Hrabia Pozzo di Borgo przed wyjazdem swoim oświadczył, że w pierwszéj połowie Sierpnia stanie z powrotem w Paryżu.

(*Z Gazety Frankf.*) Przybyli tu dwaj agenci policyi za zleceniem rządu z Londynu, powiadają, że przywożą nader ciekawe wiadomości o zabiegach dworu w Holyrood.

Xiążę Decazes wczoraj przed południem wyjechał z Paryża, choć bardzo słaby, w towarzystwie doktora polskiego Pana Hofmana. Niechciał on dłużéj odkładać podróży swojéj, ponieważ jest oczekiwany w Bordeaux, gdzie pierwsze ma zająć miejsce w Radzie Generalnéj Żyrondy. Zwiedzi on zakłady rzemieślnicze w Francyi południowéj i zabawi przez czas niejaki w dobrach swoich, Grave.

Kuryer francuzki powiada: Zniknienie Xiężniczki Berry zawsze jeszcze jest tajemnicą. Niewiemy z pewnością aż do obecnego momentu, czy ona w Rojas wylądowawszy daléj się puściła do Hiszpanii, lubo też stamtąd do Provence wróciła; w obydwuch razach Konsulowie francuzcy powinniby byli należyte odebrać zawiadomienia i rządowi potrzebne w tym celu uczynić udzielenia. Jeśli to prawda, że Xiężniczka środ białego dnia wylądowała pod Ciotat, tedy pojąć niemożna, że policya w okamgnieniu wszelkie jéj ślady straciła.

W Lyonie wydarzyły się przypadki chorób, zwiastujące odwiedziny cholery. Wybuchnie ona tam zapewne w tych dniach.

Xiążę Orleans wyjechał wczoraj do prowincyi południowych.

Z departamentu Aude nadeszły depesze do Ministra spraw wewnętrznych, z których się pokazuje, że Karoliści znowu chcą uskutecznić jakieś poruszenie. Kilkunastu agentów stronnictwa ich aresztowano.

N. Pan pracował wczoraj kolejno z wszystkimi Ministrami. O godzinie 4. odbyła się konferencya Ministeryalna u Hr. Sebastiani.

Xiążę Orleański skierował przesełając 3000 fr., dla chorych na cholerę w Nantes pismo do Pułkownika gwardyi narodowéj, w którém on myśl tę wynurza, że rząd dotychczas nieco niedołężnym się być pokazał przeciw Karolistom, że się władzom miejskim w zachodnich prowincyach zwalczenie Szuanów przez brak pomocy wyższych władz utrudza i że Karolistów zupełnie wyłączyć trzeba od administracyi w każdym względzie.

Pierwszy batalion pułku 35go liniowego wyszedł, podług doniesień Kuryera Lyońskiego, z d. 20. m. b. w niedzielę z Grenobli. Panował przytém w mieście największy pokój

i porządek. — Dotychczasowy Prefekt departamentu Izery, P. M. Duval, wydał przy wyjeździe swoim do Podprefektów i mairów departamentu następujący okólnik: „W. Panie! Czystém uczuciem miłości ojczyzny powodowany i pełen poświęcenia się dla dobra kraju tuszyłem sobie, że do uszczęśliwienia departamentu Izery przyłożyć się potrafię; wypadki, których wspomnienie jest dla mnie bolesném, włożyły na mnie obowiązek wyrzeczenia się téj pięknéj nadziei. Odjeżdżam spokojny, gdyż troskliwość Króla dała Panu Administratora, który dobro, do czego zmierzałem, urzeczywiści. Nim jednak z Panem na zawsze się rozstanę, czuję potrzebę wynurzenia Mu całéj wdzięczności mojéj za pomoc Jego uprzejmą w popieraniu zamiarów moich, które choć się po większéj części niepowiodły, jednak z czystych pochodziły pobudek. Zostaję i t. d.“

Na pomnik zmarłego Prezesa Rady Ministrów, K. Périer, nadeszło do dnia dzisiejszego w biurze redakcyi Dziennika sporów 20,521 fr. — W podobnym celu otworzono subskrypcye w Rouen i Nantes.

Obecnie jest 5 posad osieroconych w instytucie francuzkim, t. j. dwie w Akademii nauk, jedna w Akademii francuzkiéj, jedna w Akademii napisów a jedna w Akademii sztuk pięknych.

Stósownie do najświeższych wiadomości z Tulonu przybyła nareszcie na tamtejszą przystań fregata „Bellona“ d. 20. m. b. zrana, z passażerami statku „Carlo Alberto“ na pokładzie.

Klub tak nazwany patryotyczny, który się był zawiązał w Poitiers, na rozkaz rządu został zniesiony; mimo to odbywają jednak członkowie schadzki swoje, gdzie gazety paryzkie pilnie czytają i pod ścisłą biorą rozwagę.

Z Perpignan donoszą z d. 17. m. b.: „Ponieważ nadejście kilku sztafet, które miało mieć styczność z wypadkami w pogranicznych południowych prowincyach, stało się powodem do rozmaitych niepokojących domysłów, ogłosił więc mair tutejszy pismo skierowane do niego przez Prefekta departamentu, téj treści, że kilkanaście okrętów krąży koło południowych brzegów, aby zapobiedz wszelkim nieprzyjacielskim usiłowaniom wylądowania. Depesze z Paryża do Prefekta nadeszłe czynią mu z tego zarzut, iż niezawiadomił rządu o wylądowaniu towarzyszów Xiężniczki Berry pod Rosas, ani o miejscu, gdzie teraz przebywa i innych szczegółach téj sprawy się tyczących. Dla tego też dawniejszy Sekretarz generalny, Pan Delon, udał się stąd do Barcelony.“

Onegdaj popełniono tu okropną zbrodnię. Niejakaś Lenfant, wdowa po pokrywaczu dachów, mieszkała w klasztorném prawie zaciszu na ulicy St. Louis na wyspie. Przyszedł do niéj jéj brat, od dawna z nią w ustawicznéj żyjący kłótni; była u niéj właśnie w tym momencie szwaczka. Przemówiwszy do niéj słów kilka, prosił jéj aby się z nim do przyległego udała pokoju, gdyż jéj ważnéj miał udzielić tajemnicy. Ledwo nieszczęśliwa do pokoju tego wstąpiła, gdy brat pistoletu dobywszy chciał ją zastrzelić; pistolet pierwszy raz niepuścił; P. Lenfant usiłując wydobyć się z rąk zbrodniarza, głośno krzyczeć zaczęła; ale wystrzał powtórny z pistoletu trupem ją położył. Teraz wyciągnął nieszczęśliwy drugi pistolet z zanadrza i sam się zastrzelił. Dwoma kulami przeszyty upadł na ciało siostry. Zostawia on żonę i troje dzieci; w kieszeni jego znaleziono list, donoszący, iż on już od 15. lat powziął zamiar zastrzelenia siostry. Mógłżeż ten nieszczęśliwy w przeciągu tych lat 15 choć jednę mieć godzinę spokojną?

Dla dzieci umarłych na cholerę zebrano już 40,000 fr.; Królowa sama ofiarowała w darze 15,000.

Z Challons, dnia 22. Maja. — Jednemu Szuanowi w okolicach naszych, nazwiskiem Gouveit, źle się powiodło. Należał on do powstańców i pojmany w niewolą przez siłę zbrojną miał być wczoraj zrana prowadzony do Bourbon. Za krzakiem na drodze kilku Szuanów usadowiło się na zasadzce, którzy aby współwojownika swego uwolnić na eskortę ognia dali; 3 żołnierzy raniono, dwom innym kule przeszyły mundur. Ale Gouveita samego dwie kule śmiertelnie zraniły; jedna przeszła przez same piersi; upadł wznak na ziemię po kilku minutach ducha wyzionął, od tych zabity, co go uwolnić chcieli. — Zresztą Szuani ciągle się jeszcze w Wandei krzątają, dopuszczając się rozmaitych zbrodni i rozdawając proklamacye do buntu zachęcające.

(*Najnowsze wiadomości z Paryża z dnia 30. Maja.*) — List prywatny z Angers z d. 27. m. b. donosi, co następuje: „Mogę Panu z stron naszych tylko zasmucających udzielić wiadomości. Wszystko u nas powstało i chwyciło się oręża. Pod Beaupréau Szuani gromadami się pokazują.“ — Drugi list z Château-Gontier z dn. 24. opiewa: „Szuanerya nanowo groźnie się wzmaga. Nocy wczorajszéj wielu z młodzieży z Craon przeszło na stronę Szuanów; na czele tychże stoją znakomici mężowie. — O godzinie 9. wieczorem. Moje powyższe donieśienie potwierdza się; owszem powstanie nierównie większe, niżem Panu pisał. Wszystkie gminy pograniczne departamentu nasze-

go biorą się do oręża, aby bronić własnych siedzib. Pod Bierné tłumy Szuanów przeciągają goścince; bandy te dobrze są uzbrojone i zupełnie organizowane. Dzisiaj po południu zgromadziły się na zamku Chenai." — Podług listów z Le Mans z d. 26. wyruszyły zewsząd gwardya narodowa i wojsko liniowe, aby ścigać Szuanów we wszystkich kierunkach.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 5. Maja.

Dom Miguel przed wyjazdem swoim do Zamora odbył przegląd drugiéj dywizyi swego wojska. Przy rewii téj, która była bardzo świetna, postrzegano kilka angielskich i francuzkich oficerów marynarki. Z Tagu wypłynęły cztery okręty wojenne i kilka statków przewozowych, obciążonych żywnością do przylądku Zielonego. Dowódzca téj małéj wyprawy miał także otrzymać rozkaz udania się do Angola na brzegach afrykańskich. Rząd przedsięwziął środki zaradcze przeciwko cholerze. Wczoraj, jako w dzień urodzin Króla Francuzów, wszystkie okręty francuzkie, stojące na Tagu, zatknęły banderę zrana, w południe i wieczorem dawały salwy artyleryi, na które odpowiadano z cytadelli. Francuzi urządzili na okrętach swoich zabawy, na które zaprosili kilku Portugalczyków.

Anglia.

Z Londynu, dnia 25. Maja.

Sun donosi: „Powiadają, że Król niebezpiecznie zapadł na dawną chorobę (ma bowiem już od młodości kiłę). Stan zdrowia jego miał być tak dalece zatrważającym, że lekarze zapewneby wydali byli buletyny zdrowia, gdyby się nieobawiano takim sposobem rozszerzyć tém większą obawę w publiczności. Okoliczność ta zdaje się być przyczyną, że nierychléj nastąpiło przywrócenie Lorda Greya. Wszakże Król Jmć teraz zdaje się być znowu dość zdrowym. Wczoraj były wielkie pokoje, na których Pułkownik Fox został przypuszczonym do pocałowania ręki N. Pana i mianowany Adjutantem Króla. — Tenże Sun pisze, co następuje: „W piątek zeszły odbyła się rada gabinetowa, podczas któréj Hrabia Grey uroczyste uczynił oświadczenie, że wolałby głowę swoję poddać pod miecz katowski, niż podejść lud przez zezwolenie na mniéj skutkującą reformę. W gabinecie albowiem taki się objawił duch, że Minister do ostateczności znaglony, tak sprężysto myśli swoje wynurzyć musiał; aby wahającym się na wszystkie strony członkom pokazać, że teraz się więcéj cofnąć niemożna. — Biskupi złożywszy właściwe sobie suknie i peruki, nieróżnią się teraz więcéj od reszty duchownych."

Na posiedzeniu dzisiejszém w Izbie wyższéj, narzekał Markiz Londonderry na zgromadzenie w Newcastle odbyte, gdzie pod prezesostwem siostrzana Lorda Greya takiego używano sposobu tłómaczenia się, iż wynurzających myśli takowe poczytać należy za zdrajców. Tak np. powiedziano tam, że wszyscy przeciwnicy reformy, bez wyjątku co do jednego są nikczemnikami i oszustami, że Król przez wzbranianie się przyjęcia reformy. stér państwa oddaje w ręce oligarchii, że Anglia ma Króla jéj niesprzyjającego, stojącego pod władzą niewiasty obcéj (*foreign woman*). Jeśli takim zdróżnościom niema być położony koniec, natenczas wszelki porządek ustaje. Potém dał Markiz poznać, że Hr. Grey sam takim mówcom i zabiegom pobłaża. Lecz przyjaciele Hrabiego powstawszy ostro na Markiza, dokazali tego, iż on nawet od oppozycyi tą razą opuszczony, do uniewinienia i wymówek uciec się musiał. W Komitecie bilu reformy przystąpiono do dyskussyi nad 27. klauzulą, udzielającą prawa wyboru tym mieszkańcom miasteczek i wiosek, co za mieszkanie swoje pewny płacą podatek dla ubogich.

W Sun czytamy: Sprawy zewnętrzne zaczynają nanowo wzbudzać ciekawość. Gdy o Ministerstwie Wellingtońskiém mowa była, już powszechnie rozpaczano względem polityki portugalskiéj. Donoszą nam, że rząd hiszpański wyprawić zamyśla dwie fregaty do Madeiry, na pozór, aby tam własnych bronić interesów. Powiadają podobnież, że Dom Miguel uroczystego domagał się przyrzeczenia od Konsula angielskiego, że okręty angielskie w przypadku wylądowania Dom Pedra z Tagu się oddalą. Temu żądaniu podobno zadość uczyniono, zaś oraz wysłano z Portsmouth zasiłki w okrętach i żołnierzach, aby te połączone z okrętami pod Lizboną już stojącemi, groźne mogły zająć stanowisko i czynny mieć udział w walce, gdyby interwencya zbrojna Hiszpanii na korzyść Dom Miguela do téj ostateczności Anglików znaglić miała. Głoszą, że się na pokładzie okrętu odchodzącego znajduje szlachcic angielski, który na przypadek udania się wyprawy Dom Pedra, przeznaczony jest na Posła w Lizbonie. Nazwisko jego jest William Russel, któremu oraz polecono, aby się podług możności starał pojednanie między braćmi przywieść do skutku. Podług Sun obdarzono Generała Beauclerk naczelném dowództwem nad eskadrą na Tagu. — Stósownie do listów z Lizbony z d. 12. m. b. wnioskujemy, że wiadomość o ustąpieniu oblężenia Madeiry była położoną. Flotta Dom Miguela mająca pospieszyć na pomoc wyspie, niedała

się tak prędko uzbroić i mimo to, że pieniądze z Anglii nadeszły, niemogła jednak wyjść pod żagle. Dnia 10. m. b. rozpoczęto w Lizbonie gwałtowny nabór, czyli konskrypcyą, celem uzupełnienia armii Królewicza, przeto też ludzie czerstwo wyglądający i dorośli, wystrzegali się wyjść na ulicę. Służących pańskich spędzono gwałtem.

OBWIESZCZENIE.

Miejsce w rzece Warcie, naprzeciw cegielni Ratajskiéj, które w przeszłych latach do kąpania używane zostało, po uskutecznionéj rewizyi i na rok bieżący do tegoż celu, jako zupełnie bezpieczne uznane, palami i tablicą na lewém brzegu rzeki Warty z napisem

„bezpieczne miejsce do kąpania"

oznaczone zostało.

Poznań, dnia 3. Czerwca 1832.

Królewskie Dyrektoryum Policyi.

OBWIESZCZENIE.

Odwołując się do naszego obwieszczenia z d. 10. m. b. względem wydzierzawienia prawem wieczystém folwarku domanialnego do majętności Sierakowskiéj należącego Lutom w pow. Międzychodzkim, podajemy w skutku postanowienia Ministerstwa finansów do wiadomości publicznéj, co następuje: Wkupne, od którego rozpocznie się licytacya, ustanowiło Ministerstwo finansów na 964 Tal., kanon wieczysty na 482 Talarów. Z ostatniego trzeba 82 Tal., tudzież tę ilość podatku 24 grosza, która od ilości onegoż w kwocie 83 Tal. 5 sgr. 5 fen. na włościan przeniesioną zostanie, spłacić w 20krotnéj ilości przed tradycyą. Nadto gotowe zapasy drzewa, o ile przedanemi być mogą, muszą podług oddzielnéj taxy leśnéj, a owczarnia z Ryzina do Lutomia przewiezioną być mająca, podług sporządzonéj taxy budynków, przy tradycyi być opłacone. Inwentarz gruntowy, martwy i żywy, oddany będzie nabywcy podług taxy, któréj ceny przy tradycyi zaspokoić winien. — Przyderzenie nastąpi po nadejściu zatwierdzenia z strony Ministerstwa finansów.

Poznań, dnia 30. Maja 1832.

Królewsko-Pruska Regencya,
Wydział poborów stałych, dóbr i lasów rządowych.

OBWIESZCZENIE.

W obszarach wsi Sokolnik, Szamarzewa i Borzykowa, w powiecie Wrzesińskim, ekonomii rządowéj Gozdowo leżących, kilka posad wieśniackich, mieszczących w sobie 60 do 90 morgów każda, nowo utworzone zostaną, które na Sty Jan r. b. z czynszu stósownego bez wkupnego, jednakowoż z obowiązkiem wybudowania się, czyli raczéj budynków potrzebnych, na własny koszt, i zaopatrzenia się również na koszt własny w inwentarz potrzebny, prawem własności nabywcom wypuszczone zostaną. Chęć nabycia mający stanu wieśniackiego, zaopatrzeni w potrzebne do tego środki, mogący wylegitymować się z tego, jak i z zdolności innych w celu nabycia podobnego potrzebnych, wzywają się niniejszém, aby w téj mierze w Urzędzie Ekonomii Gozdowskiéj zgłaszali się.

Poznań, dnia 30. Maja 1832.

Królewsko-Pruska Regencya,
Wydział poborów stałych, dóbr i lasów rządowych.

WYDZIERZAWIENIE.

Dobra Wieruszow w powiecie Ostrzeszowskim mają być od S. Jana r. b., na trzy po sobie następujące lata aż do tegoż czasu 1835. najwięcéj dającemu w dzierzawę wypuszczone, do czego termin licytacyjny na

dzień 25ty Czerwca r. b.

o godzinie 4. po południu w domu Ziemstwa wyznaczony jest, na który zdolni i ochotę dzierzawienia mający z tém nadmienieniem wzywają się, iż tylko ci do licytacyi przypuszczonemi być mogą, którzy na zabezpieczenie licitum Tal. 500 kaucyi natychmiast w gotowiznie złożą, i w razie potrzeby udowodnią że warunkom kontranktu zadosyć uczynić są w stanie.

Poznań, dnia 30. Maja 1832.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

PATENT SUBHASTACYJNY.

Państwo Draskie w powiecie Czarnkowskim położone, do massy konkursowéj Xięcia Nestora Sapiehy należące, do którego następujące miejsca i osady należą, jako to:

1) wieś Wrzeszyn,
2) młyn tłuczny Wrzeszyński,
3) wieś Rosko,
4) folwark Mathey,
5) wieś Mensik,
6) wieś Miała,
7) wieś Maryanowo,
8) wieś Piłka,
9) wieś Bronice,
10) wieś Nowe Kwiece,
11) kolonia Grünthal,
12) osada leśnicza Hammer-Wiese,
13) wieś Stare Kwiece,
14) wieś Kamiennik,
15) wieś Neuteich czyli Chetst
16) osada Ulmshof,
18) wieś Drasko,
19) wieś Penskowo,
20) Draski młyn,

21) młyn Zawada, i
22) osada Nothwendig, składająca się z domu leśniczego i karczmy,

i które podług taxy sądownie sporządzonéj na 149,150 Tal. 20 sgr. 7 szel. ocenione zostało, na żądanie kuratora massy publicznie najwięcéj dającemu sprzedane być ma, którym końcem termina licytacyjne na

dzień 9ty Maja 1832.,
dzień 8my Sierpnia r. p.,

termin zaś peremtoryczny na

dzień 7my Listopada r. p.

zrana o godzinie 10. przed Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego W. Fischer, w miejscu wyznaczone zostały. Zdolność kupienia mających uwiadomiamy o terminach tych z nadmienieniem, iż w terminie ostatnim Państwo te przybite zostanie, na późniejsze zaś podania wzgląd mianym niebędzie, jeżeli prawne powody niebędą wymagać wyjątku. Taxa w registraturze naszéj przejrzaną być może. Przytem zapozywamy nieznajomego z miejsca pobytu swego wierzyciela realnego, Ur. Wojciecha Łukomskiego, aby się także w terminach wyżéj oznaczonych stawił; gdyż w przeciwnym razie nie tylko najwięcéj dający przyderzenie uzyska, ale nadto po złożeniu ceny kupna do depozytu sądowego, wszelkie tak zaintabulowane, jako też wypadłe pretensye a w prawdzie ostatnie nawet bez okazania dokumentów wymazane zostaną.

w Pile, dnia 1. Grudnia 1831.

Królewsko - Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Majętność Borkowska w powiecie Krotoszyńskim położona na wniosek wierzycieli rzeczowych na trzy lata od S. Jana 1832. aż do tego czasu 1835. najwięcéj dającemu wydzierżawioną być ma. Wyznaczywszy tym końcem termin na

dzień 20ty Czerwca r. b.

zrana o godzinie 9. przed Deputowanym Ur. Neubauer Assessorem w miejscu posiedzenia Sądu naszego, wzywamy chęć dzierzawienia i zdolność złożenia kaucyi mających, aby się w terminie tym stawili, nadmieniając, iż warunki dzierzawne w registraturze naszéj przejrzane być mogą.

Krotoszyn, dnia 28. Maja 1832.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

Wielka Aukcya.

W ciągu bieżącego miesiąca Czerwca będę sprzedawał w Hotelu Saskim w drodze publicznéj licytacyi za gotową opłatą i najwięcéj dającemu znaczny skład porcelany i kamiennych naczyń, jako to: talerzy, półmisków, wazów, assietów, salaterków, a mianowicie wszystko co do zupełnego nakrycia stołu jest potrzebne, niemniéj imbryczki do kawy i herbaty, filiżanki rozmaitego kształtu i różne naczynia kuchenne i gospodarcze oraz i wiele innych kosztownych przedmiotów. Bliższą wiadomość udzielą pisma publiczne i obwieszczenia po narożnikach.

Poznań, dnia 8. Czerwca 1832.

Castner, Królewski Aukcyonator.

Doniesienie handlowe.

Od dnia dzisiejszego przeniosłem handel mój tytuniu i tabaki do kamienicy niegdyś Hellinga. Opatrzony w najulubieńsze gatunki z zamiejscowych fabryk, upraszam szanowne osoby pokupem mnie zaszczycające, aby użyczanego mi dotąd zaufania i nadal nieodmówiły.

Poznań, dnia 4 Czerwca 1832.

J. Traeger,
w rynku Nr. 57. po lewéj stronie idąc na Wrocławską ulicę.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 5. Czerwca 1832.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	94	93½
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	96⅞	96⅝
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	98½	—
Wschodnio-Pruskie . . .	100	—
Szląskie	—	105

Poznań, dnia 7. Czerwca 1832.

	Papierami.	Gotowizną.	Od sta.
Kurs obligów m. Poznania	95	—	4

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 6. Czerwca 1832.

	Tal.	śgr.	fen.	do	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	2	—	—	—	2	5	—
Żyto . . .	1	12	6	—	1	25	—
Jęczmień . .	1	7	6	—	1	12	6
Owies . . .	—	27	6	—	1	—	—
Tatarka . .	—	—	—	—	—	—	—
Groch . . .	—	—	—	—	—	—	—
Ziemiaki . .	—	14	—	—	—	16	—
Siana cetnar à 110 ff. . .	—	17	6	—	—	20	—
Słomy kopa à 1200 ff . .	4	10	—	—	4	15	—
Masła garniec	1	7	6	—	1	10	—